

Wyrok z dnia 28 czerwca 2001 r.

I PKN 486/00

Nie jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego propozycja zatrudnienia nauczycielki, nie posiadającej wyższego wykształcenia pedagogicznego, powracającej do pracy po rocznym urlopie dla poratowania zdrowia, w charakterze wychowawcy świetlicy z zachowaniem prawa do dotychczasowego wynagrodzenia, przy zwiększonym do 26 godzin tygodniowo wymiarze czasu pracy w sytuacji, gdy w szkole uległa znacznemu ograniczeniu liczba klas nauczania początkowego, zaś alternatywą tej propozycji byłoby przeniesienie nauczycielki w stan nieczynny.

Przewodniczący SSN Jadwiga Skibińska-Adamowicz, Sędziowie: SN Roman Kuczyński (sprawozdawca), SA Kazimierz Josiak.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2001 r. w sprawie z powództwa Janiny K. przeciwko Publicznej Szkole Podstawowej w Ś. o zapłatę, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze z dnia 14 marca 2000 r. [...]

o d d a l i ł kasację,

nie obciążył powódki kosztami postępowania kasacyjnego

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 14 stycznia 2000 r. Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Świebodzinie oddalił powództwo Janiny K. przeciwko pozwanej Publicznej Szkole Podstawowej w Ś. o wynagrodzenie za pracę w godzinach ponadwymiarowych od 1 września 1997 r. do 31 grudnia 1999 r. Sąd Rejonowy ustalił, że powódka była zatrudniona w pozwanej szkole od 1 września 1986 r. na stanowisku nauczyciela nauczania początkowego, w okresie od 1 września 1996 r. do 1 września 1997 r. korzystała z rocznego urlopu dla poratowania zdrowia. Ze względu na zmniejszenie liczby oddziałów obejmujących klasy I - III w roku szkolnym 1995/1996 z 15 do 9, w roku szkolnym

1996/1997 do 5, a w roku szkolnym 1997/1998 do 3, nie było możliwości zatrudnienia powódki w tych klasach ani w klasie IV. Dyrektor szkoły nie chciał rozwiązywać z powódką stosunku pracy ani przenosić jej w stan nieczynny, wobec czego stworzył dla niej dodatkowe stanowisko wychowawcy świetlicy, na które powódka wyraziła zgodę, także na rok szkolny 98/99 i 99/2000, ze świadomością, że wymiar godzin wychowawcy wynosi nie 18, lecz 26 godzin tygodniowo. Nie było możliwe ponowne przeniesienie powódki na stanowisko nauczyciela nauczania początkowego, gdyż wszystkie etaty na tych stanowiskach są obsadzone nauczycielami z wyższym wykształceniem pedagogicznym, podczas gdy powódka jest absolwentką Studium Wychowania Przedszkolnego w S. i Studium Nauczycielskiego w ZG.

Wyrokiem z dnia 14 marca 2000 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze oddalił apelację powódki od powyższego wyroku z uzasadnieniem, iż świadczenie pracy przez powódkę przez okres 2 lat przed wniesieniem pozwu na stanowisku wychowawcy świetlicy dowodzi, iż godziła się ona na to stanowisko, wobec czego oświadczenie woli o zaakceptowaniu zmiany warunków nie było dotknięte wadą.

Kasacja powódki zarzuca powyższemu wyrokowi naruszenie art. 8 KP przez przyjęcie, że istniała bezwzględna konieczność przeniesienia powódki na inne stanowisko i było to mniejsze zło niż przeniesienie jej w stan nieczynny, oraz naruszenie art. 378 KPC przez pominięcie istotnych zarzutów i wniosków podniesionych w apelacji.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 8 KP jest oczywiście bezzasadny. Nie może być uznana za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego propozycja zatrudnienia nauczycielki, nie posiadającej wyższego wykształcenia pedagogicznego, powracającej do pracy po rocznym urlopie dla poratowania zdrowia, w charakterze wychowawcy świetlicy z zachowaniem prawa do dotychczasowego wynagrodzenia, przy zwiększonym do 26 godzin tygodniowo wymiarze czasu pracy, w sytuacji gdy w szkole uległa znacznemu ograniczeniu liczba klas nauczania początkowego, a uczący w nich nauczyciele spełniają wymagania pod względem wykształcenia, zaś alternatywą takiej propozycji byłoby przeniesienie tej nauczycielki w stan nieczynny, a następnie wygaśnięcie stosunku pracy (art. 20 ust. 6 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta

Nauczyciela jednolity tekst: Dz.U. z 1997 r. Nr 56, poz. 367 w brzmieniu obowiązującym w dniu 1 września 1997 r.). Z protokołów rady pedagogicznej pozwanej Szkoły z lat 1997 - 1999, w której powódka uczestniczyła, wynika, że ograniczenie liczby klas I - III było rzeczywiste, doszło też do przeniesienia jednej z nauczycielek w stan nieczynny. Przebywanie w stanie nieczynnym przez okres 6 miesięcy powoduje wygaśnięcie z upływem tego okresu stosunku pracy, natomiast powódka pozostawała w zatrudnieniu na stanowisku wychowawcy świetlicy przez lata 1997 - 2000, co było dla niej bardziej korzystne, a zatem sam fakt wykonywania nowych obowiązków przez długi okres dowodzi akceptacji takiego stanu rzeczy. Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie nie była zasadność przeniesienia powódki w stan nieczynny, przeto nie zachodziła potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego na okoliczność, czy nie było innej możliwości zatrudnienia powódki. Konieczność taka zachodziłaby wówczas, gdyby powódka nie zgodziła się wykonywać obowiązków wychowawczynie świetlicy i została przeniesiona w stan nieczynny, a następnie kwestionowała zasadność takiej decyzji przed sądem pracy.

Zgoda na zmianę warunków pracy wyrażona jednoznacznie, czy też dorozumiana przez sam fakt świadczenia pracy na zmienionych warunkach pod względem czasu pracy, nie może być odwołana po 3 latach od jej przejawienia ani nie może uzasadniać żądania dodatkowego wynagrodzenia. Takie zaś żądanie zostało zgłoszone w pozwie. Jednakże w świetle niewadliwych ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji nie mogło ona zostać uwzględnione. Sąd drugiej instancji odniósł się do zarzutów i wniosków apelacyjnych. Nierozpoznanie sprawy w rozumieniu art. 378 § 2 KPC oznacza zaniechanie przez sąd pierwszej instancji zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r. II CKN 897/97 OSC 1999 r. nr 1, poz. 22). Zarówno wobec wyroku Sądu pierwszej instancji, jak i akceptującego go wyroku Sądu drugiej instancji, a tylko od tego wyroku służy kasacja - zarzut naruszenia art. 378 KPC (w dodatku bez zastrzeżenia, o który paragraf tego przepisu chodzi) jest bezzasadny. Nie może też stanowić skutecznej podstawy kasacji powtórzenie zarzutów apelacyjnych.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy nie znalazł usprawiedliwionych podstaw do uwzględnienia kasacji i w oparciu o art. 393¹² KPC orzekł jak w sentencji wyroku.

=====